

Jak łowić by nie złowić

15.07.2013.

CHOSZCZNO Choszcznianin RYSZARD ŁYDKA po raz kolejny uwodnił, że w wędkowaniu spławikowym nie ma sobie równych. Tym razem złowił ponad osiem kilogramów ryb i to on zdobył puchar TOMASZA ZIENDY. Drugiego RYSZARDA MAZURA wyprzedził o ponad półtora kilograma. Podium uzupełnił STANISŁAW FIEDOROWICZ z wynikiem 6,52 kg.

Wczoraj nad jeziorem Raduń odbyły się spławikowe zawody wędkarskie o puchar TOMASZA ZIENDY - TARTAK DRAWNO. Tym razem nie pogoda czy wędkarskie szczęście lecz nadmiar ryb sprawiły, że niektórzy przez prawie dwie godziny wędkowania nie mieli w siatce ani jednej sztuki! Chodzi o to, że w choszczeńskim kole podczas zawodów rozgrywanych o tytuł mistrza koła, nie wolno łowić uklejek, a wczoraj, to właśnie ta ryba najczęściej trafiała na haczyk. Ostro klęli ci, którzy nie mogli sobie z tym problem poradzić, natomiast mistrzowie szybko się zorientowali, że trzeba obciążyć zarówno zestawy jak i zanętę. – Słabo! – na półtorej godziny przez zakończeniem zawodów ponad 90 procent wędkarzy właśnie tak nam odpowiadało, jednak już przy ważeniu okazało się, że to była tylko taktyczna zmyłka. – Fakt, że ukleja przeszkadzała, ale w sumie jestem zadowolony – już po zakończeniu zawodów SŁAWOMIR SOSIŃSKI radykalnie zmienił zdanie. Specjalnie jeszcze raz zapytaliśmy właśnie jego, bo to mistrz łowienia uklejek, który na normalnych zawodach potrafi wyciągnąć nawet 12 kg tych małych rybek. Teraz tylko potwierdził, że wygrać mógł tylko ten, który najszybciej przystosował się do tych niecodziennych warunków. A jak to zrobił RYSZARD ŁYDKA, który ponad ośmiokilogramowym wynikiem wręcz zdeklasował rywali. – Zanęta, przynęta no i doświadczenie – skwitował krótko. W całej stawce najliczniejszą widownię miał JERZY PILARSKI. – Cicho. Nie wolno straszyć ryb – SZYMON LEWANDOWSKI oraz MICHAŁ i i MACIEJ ZIENDOWIE ostrzegali wszystkich, którzy zbliżali się do stanowiska, na którym łowił ich dziadek. Synowie sponsora tej imprezy już wcześniej podzieli między sobą to, który z nich będzie wręczał puchary, medale czy dyplomy. Poradzili sobie nad wyraz dobrze i w imieniu taty oraz prezesa ZENONA ŁAKOSA już zaprosili wszystkich na przyszłoroczne zawody. Oto ostateczna klasyfikacja: 1. RYSZARD ŁYDKA (8040), 2. RYSZARD MAZUR (6640), 3. STANISŁAW FIEDOROWICZ (6520), 4. SŁAWOMIR SOSIŃSKI (5810), 5. JERZY PILARSKI (5770), 6. ZENON ŁAKOS (4920), 7. MAREK PĘCHERZEWSKI (4860), 8. STANISŁAW SZCZUKA (4720), 9. WŁADYSŁAW KURPIŃSKI (4700), 10. EUGENIUSZ SOSNOWSKI (4400). Duże powody do radości miał też EDMUND FELUSIAK, który za leszcza o wadze 3,14 kg otrzymał okazały puchar „Za największą rybę”.

Tadeusz Krawiec

{gallery}pzwzienda2013{/gallery}